

Nr. 574.

Białe chryzantemy

Walc



A. D. Wialcewa

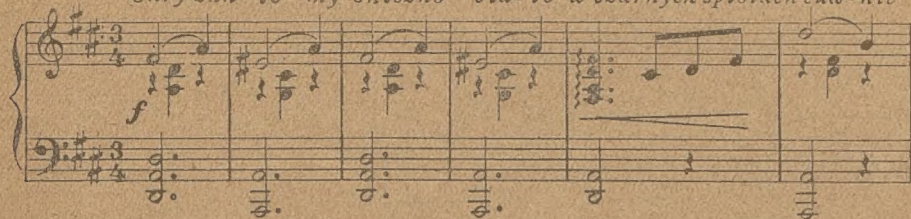
NAKLAD I. RZEPECKIEGO, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 1.

BIAŁE CHRYZANTEMY.

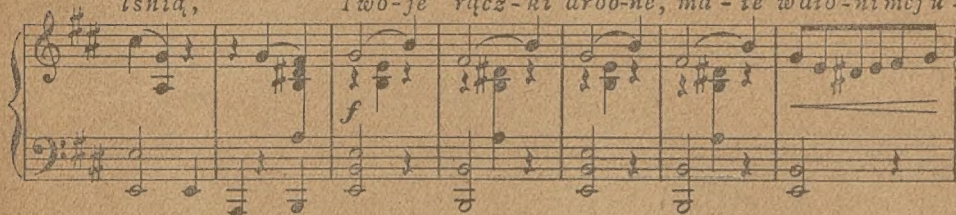
Sl. W. Rapackiego (syna)
VALE LENTE.

muz. D. Czerniawskiego

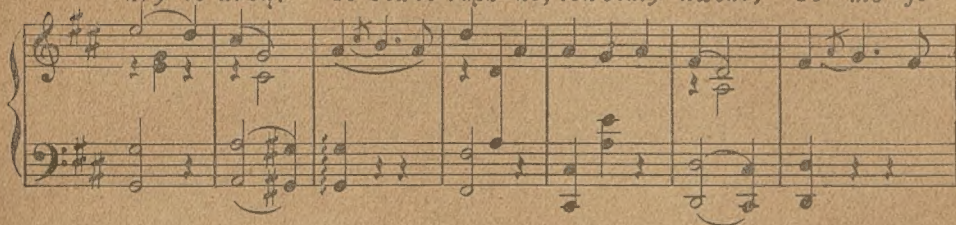
Chry-zan-te-my śnieżno bia-te w czarnych splotach cud-nie



lśnią, Two-je rącz-ki drob-ne, ma-te w dło-nim cju-

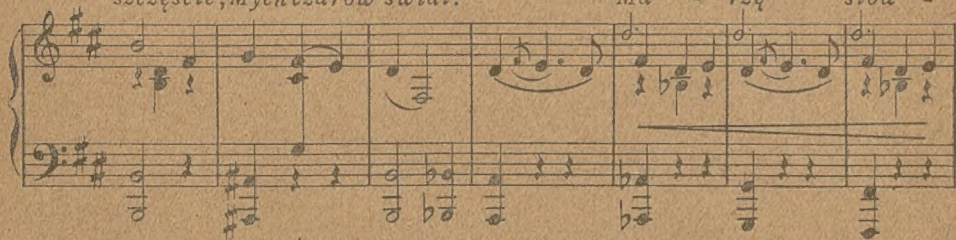


kry-te drzą. Te bia-te rącz-ki, ten biały kwiat, To mo-je

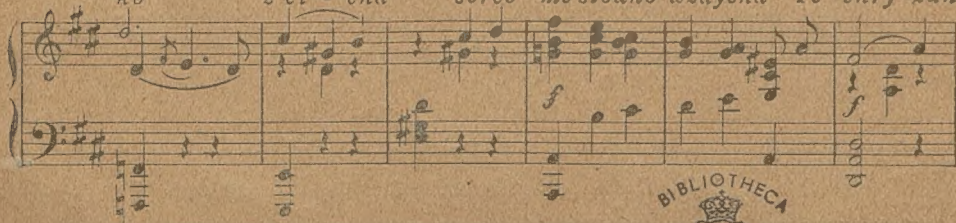


szczęście, Mych czarów świat.

Ma - rzę stód -

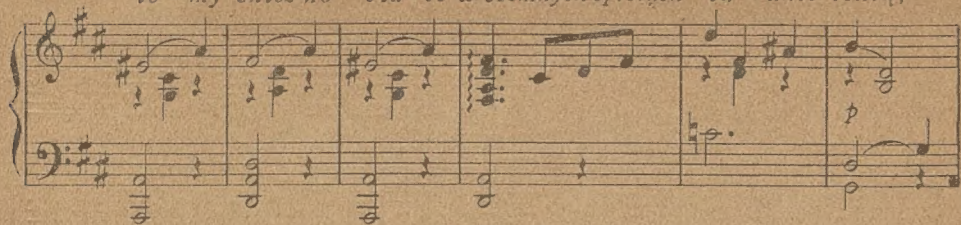


ko z ci - cha serce me słodko wdycha Te chry-zan



21957 m 352

te - my śnież-no bia - łe w ciemnych splotach cę - dnie lśnią,



Two - je rącz - ki dro - bne bia - łe w dłoni mej u -

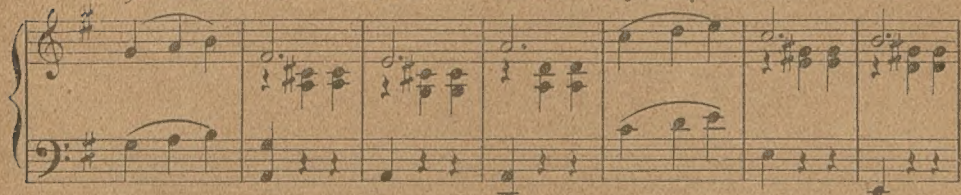


kry - te drżą

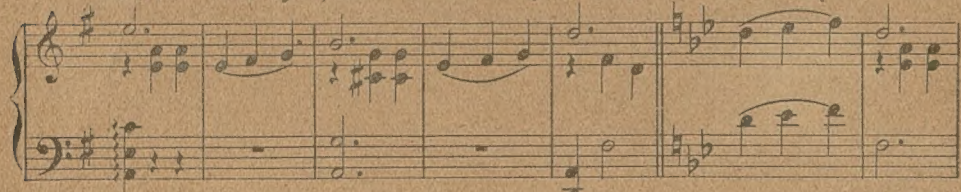
Tyś me-go ży - cia cel,



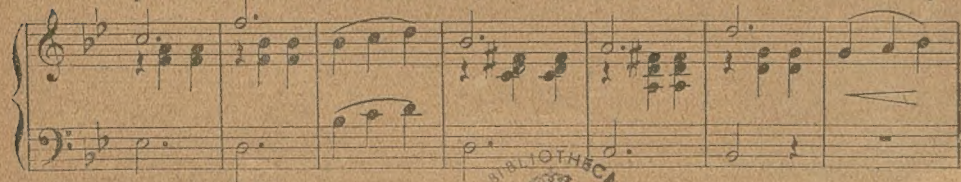
Tyś moich ma - rzeń świat. Twych rączek śnie - żna



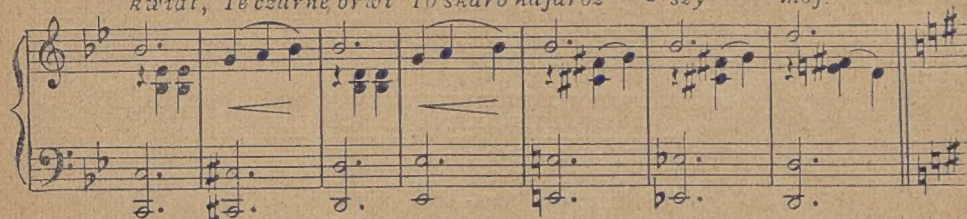
biel To chryzante - mów biały kwiat, On szczęście da -



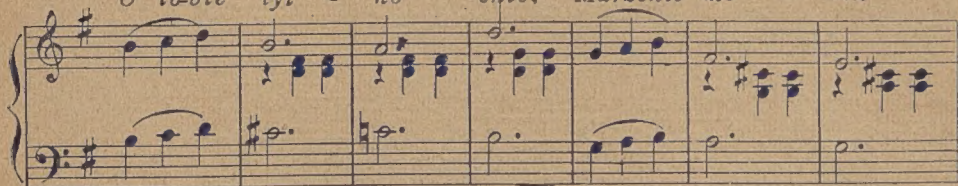
je mi I nie-się ży - cia zdroj, Ten biały



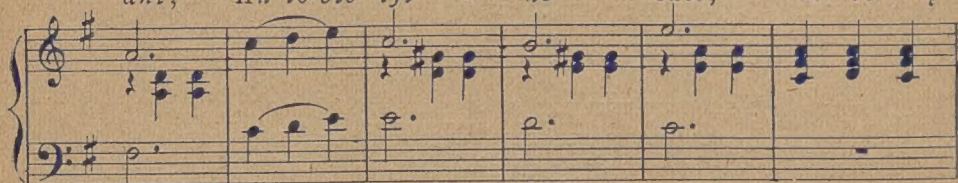
kwiat, Te czarne brwi To skarb najdroższy mój.



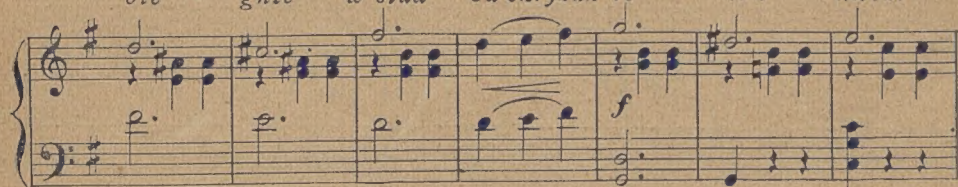
O to-bie tyl - ko śnie. Marzenie mo - ich



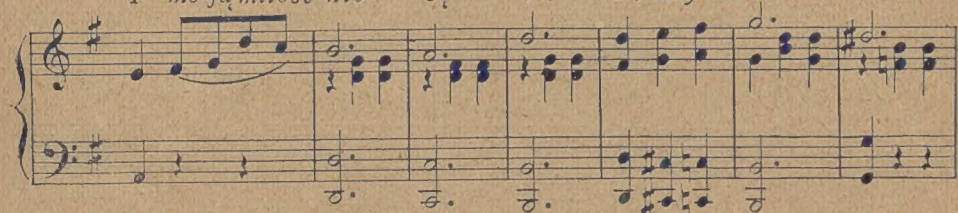
dni, Ku to-bie tyl - ko śnie, za to - żą



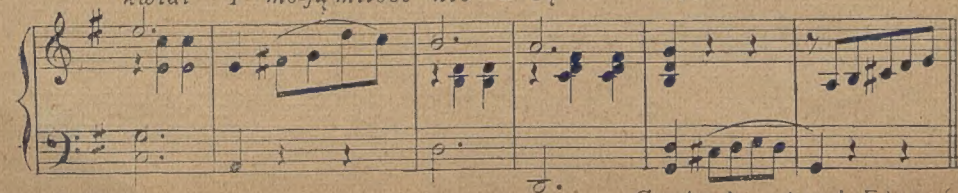
bie - gnie w ślad Ja chryzan-te - mów kwiat



I mo-ją miłość nio - sę ci. Ja chryzan-te - mów



kwiat I mo-ją miłość nio - sę ci!



Canto da capo al Fine.